

Prawicowy kibol zgwałcił wibratorem mężczyznę

29 września 2020

Bartosz N., członek chuligańskiej grupy „Young Freaks”, skupiającej pseudokibiców Lecha Poznań może trafić na 15 lat do więzienia za pobicie i zgwałcenie za pomocą zabawki erotycznej człowieka, którego winą polegała na nieoddaniu długu.

„Young Freaks” to jedna z najgroźniejszych bojówek w środowisku polskich pseudokibiców. Podobno jest niepokonana w bijatykach od ponad 10 lat. Niektórzy jej członkowie regularnie uczestniczą w działaniach wielkopolskiej skrajnej prawicy, również w tych wymierzonych w społeczność LGBT. Na stadionie w Poznaniu można było w ostatnich latach zobaczyć transparenty wymierzone m.in. w prezydenta Jacka Jaśkowiaka, który wspiera lokalny Marsz Równości.

Okazuje się, że ci, którzy mienią się „obrońcami normalności”, dopuszczają się zwyrodniałych czynów, o które chętnie oskarżają innych. Prokuratura w Poznaniu żąda 15 lat więzienia dla Bartosza N., członka „Young Freaks” oraz 20 lat dla jego kompana Piotra Z. Obaj mieli pięć lat temu porwać człowieka, który, jak twierdzą, był im winny pieniądze, wywieźć go na przedmieścia, a następnie zgwałcić na pomoc wibratora.

Sprawcy nagrali akt gwałtu telefonem, a następnie szantażowali ofiarę, że opublikują film w internecie oraz wyślą link rodzinie. „Chcieli, abym przepisał na nich jedną z nieruchomości oraz dał ponad 300 tys. zł. Gwałt nagrali i straszili, że wrzucą film do internetu, jeśli nie dam, czego oczekują” – opowiada pokrzywdzony. Film trafił w ręce organów ścigania, stając się dowodem w postępowaniu.

Co ciekawe, od swoich kolegów odcinają się inni członkowie „Young Freaks”. którym nie podoba się, że Bartosz N. mimo

ciążących na nim zarzutów, jest mile widziany w „Kotle” – sektorze zajmowanym przez najbardziej zagorzałych fanów „Kolejorza”.

„Dla mnie to dziwne, że spotykają go takie honory i zaszczyty, bo przecież jest oskarżony o gwałt. To pokazuje, że niby tyle mówi się w „kotle” o różnych zasadach, kibole tyle mają do powiedzenia na różne tematy, a wśród nich obraca się osoba oskarżona o tego typu przestępstwo. Dla mnie to złamanie wszelkich zasad, które powinny obowiązywać w naszym świecie” – powiedział jeden z kiboli Lecha „Głosowi Wielkopolskiemu”.

Wyrok w sprawie gwałtu miał zapaść wczoraj, sędzia Agnieszka Kędzierska zadecydowała, że zostanie ogłoszony 26 października, gdyż oskarżeni nie stawili się na ogłoszeniu wyroku, ponieważ nie zostali prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy. Sędzia, chcąc uniknąć zaskarżenia ze strony obrony, zadecydowała o zmianie terminu posiedzenia.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu